

**Sygn. akt: I C 265/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie :	Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Ruciński

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2024 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1) i M. C. (2)

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę z żądaniami ewentualnymi ustalenia i zapłaty

I. umarza postępowanie w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów: M. C. (1) i M. C. (2) sumę 331.181,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

-- 293.584,01 zł – za okres od 29 października 2021 r. do dnia zapłaty,

- 8.588,99 zł – za okres od 6 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty,

- 29.008,06 zł – za okres od 3 listopada 2023 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów: M. C. (1) i M. C. (2) kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 265/22

## UZASADNIENIE

Powodowie: M. i M. C. (3) wnieśli ostatecznie (po rozszerzeniu powództwa pismem procesowym z 25.09.2023 r. oraz po rozszerzeniu powództwa i częściowym cofnięciu pozwu pismem procesowym z 20.10.2023 r.):

1) o zasądzenie od Banku (...) S.A. w W. na ich rzecz kwoty 331.181,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

-- 293.584,01 zł – za okres od 29 października 2021 r. do dnia zapłaty,

- 8.588,99 zł – za okres od 6 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty,

- 29.008,06 zł – za okres od 3 listopada 2023 r. do dnia zapłaty,

tytułem części świadczeń spełnionych w okresie do 1.09.2023 r. w wykonaniu nieważnej umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z 3.10.2005 r.

ewentualnie – w razie uznania, że umowa nie jest dotknięta nieważnością:

2a) o ustalenie, że bezskuteczne wobec powodów są następujące postanowienia:  
§ 1 ust. 4, § 11 ust. 2, § 14 ust. 4 umowy i § 2 pkt 26, § 33, § 34 ust. 1 Regulaminu,

2b) o zasądzenie od Banku (...) S.A. w W. na ich rzecz kwoty 67.844,32 zł jako różnicy (nadpłaty) powstałej do 1 września 2021 r. na skutek występujących w umowie - bezskutecznych wobec nich – klauzul indeksacyjnych.

Dokonane dwukrotnie rozszerzenia roszczenia pieniężnego głównego wynikały najpierw ze zmiany koncepcji (zamiast zwrotu na podstawie „teorii salda” powodowie oparli się na zwrocie na podstawie „teorii dwóch kondykcji”), a następnie z doliczenia spłat z dalszego okresu, zaś cofnięcie pozwu w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy wynikało z tego, że powodowie w toku sprawy spłacili kredyt, wobec czego utracili w świetle art. 189 k.p.c. interes prawy w żądaniu ustalenia.

Dodać przy tym trzeba, że zawarte w punkcie 5 pozwu żądanie nakazania pozwanemu wydania powodom weksła było przedmiotem prawomocnego zarządzenia o zwrocie pozwu.

Twierdzenie o nieważności umowy powodowie oparli na sprzeczności umowy

z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz na sprzeczności mechanizmu denominacji zawartego w umowie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady i wysokości i wskazując, że wbrew wywodom powodów umowa została zawarta ważnie i nie zawiera postanowień niedozwolonych, a roszczenia powodów są przedawnione. Zaprzeczył, by kształtował dowolnie wysokość kursów waluty obcej, by zasady przeliczeń odnosiły się do nieobiektywnych czynników, by naruszył obowiązek informacyjny wobec powodów, by umowa była sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, zasadami współżycia społecznego czy przepisami prawa, by postanowienia umowy nie były negocjowane, by powodowie nie mieli wpływu na treść umowy, by zachodziła dysproporcja praw i obowiązków stron i by nie było podstaw do dalszego obowiązywania umowy. Kwota kredytu została określona w (...) i taka właśnie została wypłacona, a fakt, że wypłata nastąpiła w walucie polskiej wynikało wyłącznie z potrzeb powodów. Od sierpnia 2011 r. powodowie mieli ustawowo zapewnioną możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Pozwany zarysował perspektywę niekorzystnych jego zdaniem dla powodów rozliczeń wzajemnych roszczeń stron na wypadek unieważnienia umowy. W końcowej części odpowiedzi na pozew (s. 29, r. IX) pozwany rozwinął stanowisko dotyczące wysokości roszczenia powodów – wskazując, że

w zakresie żądania głównego nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, zaś w zakresie żądania ewentualnego błędne jest założenie, że przy wyliczeniu hipotetycznego kredytu złotowego zastosowanie znajdzie oprocentowanie oparte na stawce LIBOR. Pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności obliczenia żądania głównego i żądania ewentualnego.

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:***

Za bezsporne w okolicznościach sprawy należało uznać następujące fakty, potwierdzone wymienionymi niżej dokumentami, które nie były kwestionowane wzajemnie przez strony i nie budziły zastrzeżeń dowodowych Sądu.

W dniu 3 października 2005 r. powodowie jako konsumenci zawarli

z pozwanym bankiem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny denominowany. Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 99.498,36 CHF (§ 1 ust. 1). Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy powyższa kwota wyrażona w (...) stanowiła kwotę, w oparciu o którą obliczona miała zostać kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat

kapitału i odsetek. W przypadku wzrostu kursu (...) w okresie między dniem zawarcia umowy, a dniem uruchomienia transzy kredytu, Bank był uprawniony do obniżenia kwoty kredytu wyrażonej w (...) w takim stopniu, aby nie przekraczała 72,07% wartości przedmiotu kredytowania, a zmiana w tym zakresie nie wymaga zawarcia aneksu (§ 1 ust. 5). Celem kredytu było sfinansowanie budowy lokalu w domu jednorodzinnym w zabudowie szeregowej (§ 2). Kredyt udzielony został na okres od dnia 3.10.2005 r. do 1.09.2023 r. (§ 3 ust. 1).

Umowa przewidywała prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 1,25% kwoty kredytu tj. 1.243,73 CHF oraz prowizję za przeprowadzenie inspekcji nieruchomości w wysokości 100 zł (§ 4).

Ponadto w umowie ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która miała być ustalana jako suma stopy bazowej i marży banku. Marża banku wynosiła 1,0 p.p. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 1,8433 % w stosunku rocznym. Stopa procentowa ulegała zmianie w okresach 6-miesięcznych liczonych od dnia podpisania umowy przy czym dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy 6-miesięczny okres jako stopę bazową przyjmuje się odpowiednio stawkę LIBOR 6 M notowaną na dwa dni robocze przed podpisaniem umowy, zaś na następny 6-miesięczny okres stawkę LIBOR 6 M notowaną na dwa dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu (§ 12 ust. 1- 3). W regulaminie do kredytu stawka LIBOR została zdefiniowana jako stopa referencyjna dla krótkoterminowych pożyczek międzybankowych dla (...), (...) oraz innych walut, ustalana i publikowana przez B. B.' A. (...) codziennie o godz. 11 czasu londyńskiego, z tym że stawka LIBOR dla USD lub (...) kalkulowana jest w oparciu o bazę (...)/360, zaś rozliczenie ma miejsce po dwóch dniach roboczych do daty zawarcia transakcji (§ 2 pkt 33 regulaminu).

Strony ustaliły, że spełnieniu warunków określonych w § 6 umowy, wypłata kredytu nastąpi w transzach (§ 5 ust. 1 i ust. 3, § 6 ust. 1). Kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz obowiązującego w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4). Zgodnie z § 33 regulaminu realizacja kredytu denominowanego następuje w złotych w wysokości odpowiadającej równowartości kredytu wyrażonej w walucie wymiennej przeliczone, wg Tabeli kursów, po kursie kupna dewiz w przypadku bezgotówkowej realizacji kredytu lub pieniędzy w przypadku gotówkowej realizacji umowy. Harmonogram spłat udzielonego kredytu, bank miał przekazać kredytobiorcy po zakończeniu okresu karencji. Spłata zadłużenia następować miała na podany rachunek w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie (§ 9 ust. 1 i ust. 2). Kredytobiorca upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami banku z jego rachunku bankowego oraz zobowiązał się do zapewnienia na ww. rachunku środków w wysokości wystarczającej na pokrycie zobowiązań wobec banku wynikających z umowy (§ 9 ust. 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 12). Zgodnie z § 34 ust. 1 regulaminu spłata następowała w złotych, w ratach określonych w walucie bazowej kredytu w umowie kredytu, po ustalonym według Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz przy płatnościach w formie bezgotówkowej i sprzedaży pieniędzy przy płatnościach w formie gotówkowej. Wpłacone przed terminem środki przeliczane są na walutę wskazaną w umowie kredytu w dniu spłaty określonym w umowie (§ 34 ust. 4 regulaminu). Przewalutowanie zostało zdefiniowane jako zmiana ustalonej w umowie kredytu denominowanego klauzuli waloryzacyjnej, w zakresie przyjętej jako miernik wysokości świadczenia waluty wymiennej, poprzez przeliczenie wartości dotychczasowej waluty wymiennej na walutę polską według ceny sprzedaży dewiz na złote ustalonej przez bank w Tabeli kursów, a następnie przeliczenie waluty polskiej na walutę wymienną według ceny kupna dewiz na złote ustalonej przez bank w Tabeli kursów lub zmiana kredytu denominowanego na kredyt w walucie polskiej, poprzez przeliczenie wartości dotychczasowej waluty wymiennej na walutę polską według ceny sprzedaży dewiz na złote ustalonej przez bank w Tabeli kursów (§ 2 pkt 26 regulaminu). Natomiast Tabelą kursów jest tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca o godz. 8.00 w dniu, w którym następuje operacja (§ 2 pkt 34 regulaminu). Na zabezpieczenie kredytu ustanowiono m.in. hipotekę.

(umowa k. 24-27, regulamin k. 28-38, harmonogramy spłaty k. 39-46, 53-55, wydruk z KW k. 48-52)

W dniu 8.12.2010 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym powodowie upoważnili bank do pobierania spłat kredytu z podanego rachunku technicznego.

(aneks nr (...) k. 47)

Nie było kwestionowane przez pozwanego, a więc zostało uznane za bezsporne twierdzenie powodów zawarte w piśmie procesowym z 20.10.2023 r. (s. 6, k. 208v), że w okresie od daty zawarcia umowy do dnia drugiego rozszerzenia powództwa – 20.10.2023 r. powodowie spłacili bankowi łącznie sumę 331.181,06 zł.

(zaświadczenia banku z 21.09.2021 r., z 1.02.2022 r. k. 55-62 oraz z 26.09.2023 r. k. 210-211, zestawienia spłat k. 179-193)

Opóźnienie pozwanego w zapłacie tej sumy następowało odpowiednio do dat wyznaczonych do zapłaty wezwaniami do zapłaty:

- 293.584,01 zł – za okres od 29 października 2021 r. do dnia zapłaty,
- 8.588,99 zł – za okres od 6 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty,
- 29.008,06 zł – za okres od 3 listopada 2023 r. do dnia zapłaty,

przy czym ta ostatnia data to data doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 20.10.2023 r.

Na podstawie wiarygodnego dowodu w postaci przesłuchania stron, ograniczonego do zeznań powodów (protokół rozprawy k. 229-230) Sąd ustalił ponadto uzupełniająco, że: powodowie potrzebowali od banku złotych i w takiej walucie sumę kredytu otrzymali, spłacali kredyt również w złotych i spłacili go zgodnie z harmonogramem 1.09.2023 r.; powodowie nie negocjowali umowy - podpisali umowę w kształcie zaproponowanym przez bank, działając jako konsumenci.

### **Rozważania:**

Sąd pominął na rozprawie dowód z zeznań świadka B. B. (pkt 4 odpowiedzi na pozew), ponieważ z samej tezy dowodowej pozwanego wynika, że osoba ta nie miała do czynienia z okolicznościami zawarcia spornej umowy, a tylko zeznawać miała ogólnie o umowach tego typu, co nie ma dla rozstrzygnięcia żadnego znaczenia. Sąd pominął również jako nieistotny dowód z opinii biegłego, ponieważ suma spłat powodów, wyznaczająca wysokość roszczenia pieniężnego głównego, była bezsporna i nie wymagała udowodnienia opinii. Znajduje ona zresztą wystarczające potwierdzenie w treści dokumentów pochodzących od pozwanego banku (zaświadczeń dołączonych przez powodów).

Powództwo zasługiwało na pełne uwzględnienie w jego ostatecznym kształcie już na poziomie żądania głównego – opartego na zarzucie nieważności umowy, wobec czego nie było potrzeby przechodzenia do rozpoznawania żądań ewentualnych i nie ma potrzeby ich dalszego omawiania.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie o ustalenie nieważności umowy, mając na względzie cofnięcie pozwu w tym zakresie oraz fakt, że przyczyną tego – w toku sprawy – stało się odpadnięcie interesu prawnego powodów w tym ustaleniu, wynikające z dokonania pełnej spłaty kredytu w trakcie procesu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy

na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany jest w złotych (PLN). Również w tej walucie (PLN) kredyt miał zostać i został uruchomiony, przy czym suma kredytu została oznaczona tylko w (...), natomiast jej równowartość w PLN (do wypłaty) określona została niejednoznacznie – poprzez wskazanie górnej granicy kwotowej. W stopniu oczywistym umowę należy ocenić jako złotową – denominowaną do (...), a nie walutową, a kredyt postawiony do dyspozycji (wypłaty) jako określony w PLN (niejednoznacznie), a nie w (...) (suma (...) została podana wyłącznie jako miernik denominacji, uzasadniający zastosowanie w umowie oprocentowania LIBOR).

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanej nieokreśloną dokładnie kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Oznacza to, że podpisując umowę, powodowie nie wiedzieli, jaki kredyt zostanie później wypłacony.

Tak skonstruowany kredyt denominowany nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów

o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek

o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej, konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby kupna domu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację,

w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ

banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19).

Tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Kwota kredytu miała zostać określona w walucie szwajcarskiej. Wyplata i spłata kredytu miała przy tym następować wyłącznie w walucie polskiej – wg stanu na datę zawarcia umowy. Oznacza to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski, jednak wyłączną walutą jego wykonania miała być waluta polska. Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorców pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej w (...), zaś powodowie zobowiązali się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości takiej raty na dzień spłaty, z zastrzeżeniem, że zobowiązanie banku nie może przekroczyć ani być niższe od pewnej granicy określonej w walucie wykonania zobowiązania (PLN).

Postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w (...) po jego wypłacie w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości, w jakiej raty spłaty w PLN zostają zaliczone na poczet zadłużenia wyrażonej w (...). Ponieważ sposób ustalania tych kursów nie został określony

w umowie, mogły być one wyznaczane jednostronnie przez bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł być on doznawać ograniczeń ze strony nadzoru bankowego. W ocenie Sądu, przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty

i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Skoro oceny abuzywności dokonuje się na datę zawarcia umowy, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawały ewentualne zmiany tej umowy, wprowadzane na podstawie aneksów lub zmian regulaminu, precyzujących na przyszłość sposób ustalania kursu waluty. Bez znaczenia pozostaje też okoliczność, że w toku wykonywania umowy kredytobiorca mógł wnieść o przewalutowanie kwoty kredytu

z (...) na PLN. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i w związku z tym nie wiążą powodów. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

To zresztą tylko drobny wycinek abuzywności postanowień tej umowy, ponieważ w ocenie Sądu niedozwolony charakter mają zapis kształtujące cały mechanizm denominacji, a nie tylko kursów walutowych, a to wywołuje skutek w postaci tzw. wtórnej nieważności umowy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. A. dotyczy wszystkich zapisów umownych kształtujących mechanizm denominacji, a więc odniesienia do waluty obcej. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi,

a więc zdadnymi do uznania ich za abuzywne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej,

a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por.

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).



Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Wymaga szczególnego podkreślenia, że po otrzymaniu pozwu i po modyfikacjach powództwa pozwany nie sformułował żadnych zarzutów skierowanych przeciwko sumie żądanej do zwrotu, ograniczając się do powtórzenia argumentacji zasadniczej, sprzeciwiającej się tylko uznaniu umowy za nieważną. Suma świadczeń spełnionych przez powodów w danym okresie została podana w oparciu

o zaświadczenia pochodzące od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej.

Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym

w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy)

i podlegającym zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie regularnie świadczyli w obliczu

groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wyznaczonymi datami, w których pozwany dowiadywał się o rosnących sukcesywnie roszczeniach pieniężnych powodów.

Wątpliwość może rodzić fakt, że – w odróżnieniu do większości podobnych spraw – kredyt powodów został spłacony w całości, zatem zobowiązanie wygasło, i powstaje pytanie, czy wobec wygasłego zobowiązania ustalenie nieważności umowy może prowadzić do rozliczenia zwrotu świadczeń jako nienależnych.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w tym składzie uznaje konsekwentnie, że ustawa nie rozróżnia podanych wyżej sytuacji w kontekście zwrotu nienależnych świadczeń, a skoro nie rozróżnia – nie ma podstaw do oddalenia powództwa z powodu spłaty całości kredytu. Dodatkowo można to zobrazować zestawieniem dwóch sytuacji: pewien kredytobiorca spłacił kredyt w całości, a innemu została do spłaty tylko jedna rata, a obaj opierają swoje roszczenia pieniężne na zarzucie nieważności umowy bądź jej poszczególnych postanowień. Doprawdy trudno oby podsądnych potraktować z zasady odmiennie i - nie tylko prawniczo, lecz przede wszystkim racjonalnie - wytłumaczyć im przyczyny odmiennego traktowania.

Dodać należy do tego, że powszechnie znane, korzystne dla powództw „frankowych” w kwestii przedawnienia, orzeczenie (...) z 29.04.2021 r. (C-19/20) wydane zostało na gruncie stanu faktycznego objętego w pełni spłaconym zobowiązaniem kredytowym.

Roszczenia powodów nie były przedawnione.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - poznać. Wobec treści uchwały (7

sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Powodowie wygrali proces w całości – również w zakresie umorzonych postępowań, ponieważ interes prawny w żądaniu ustalenia odpadł niezależnie od nich wskutek spłaty dokonanej

w toku sprawy. Na koszty procesu po stronie powódki składają się opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (10.800 zł). Łącznie daje to kwotę 11.817 zł. Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna.

sędzia Rafał Kubicki